

From: "Krzysztof Czubaszek" <czubaszek@poczta.fm>

Page 1

To: "Piotr Dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Date: 2012-12-22 19:36:00

Subject: Re: TR:

---

Szanowny Panie

Rozumiem rozterki muzeum, ale nie rozumiem jednego – skoro się szuka lokalu, skoro się chce zorganizować galerię, to trzeba zmierzyć się z wyzwaniami i trudno cię. Trochę osobiście cię jestem całą sytuacją nie mile poruszony, bo wobec zaangażowania muzeum wyszedłem naprzeciw, pozyskałem na ten cel lokal, namawiałem najemczynie do zwrotu go miastu, a teraz lokal stoi pusty, nie zarabia na siebie, a muzeum zaczyna marudzić, kaprysić. Nowa pani dyrektor najpierw rozciąga wizję, a już na maj przyszłego roku chciałaby otworzyć galerię, a teraz, przytłoczona nawalem spraw (jak to zawsze na początku kierowania nową instytucją) daje do zrozumienia, że entuzjazm jej osłabł.

Cóż, cięgle wierzę, że tej szansy nie zaprzepasz, bo szkoda byłoby, skoro już tyle udało się zrobić. Jest przede wszystkim lokal, w świetnym położeniu, jakie rzadko się trafia. Po nowym roku będzie ten temat drożył, porozmawiam z dyrektorem biura kultury, któremu podlega pani dyrektor. To nie jej w pełni cię mają tu znaczenie, tylko warto, jak byłaby ta galeria dla miasta. Proszę się nie zrażać. Cięgle wierzę, że sprawa znajdzie swój pozytywny finał.

Tymczasem życzę wszystkiego dobrego na wiośnie.

Pozdrawiam

Krzysztof Czubaszek

From: Piotr Dmochowski

Sent: Saturday, December 22, 2012 6:52 PM

To: 'Krzysztof Czubaszek'

Subject: TR:

Szanowny, Drogi Panie Burmistrzu,

Niniejszym przesyłam e-mail jaki dziś wystosowałem do pani Zbinkowskiej.

Pozdrawiam serdecznie i kłaniam się nisko

Piotr Dmochowski

---

De : Piotr Dmochowski [mailto:p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé : samedi 22 décembre 2012 18:51

À : 'Dorota Zbinkowska'

Objet :

Droga Pani,

Podejrzewam że wobec kosztów remontu lokalu na rynku Starego Miasta, wasza dyrekcja waha się. Ale jakiego to są rzędu inwestycje? Nie widziałem tego lokalu toteż nie mam pojęcia o skali wydatku. Zaprzepścić ten lokal byłoby szkoda, bo lepiej położonego nie ma w Warszawie. Toteż może jakos mogłbym się przyłożyć do budżetu? Nie mam wprawdzie fortuny, bo wszystko jest w obrazach, ale mam trochę oszczędności i mogłbym zaawansować część kosztów a potem, gdy już wystawa zaczęła by przynosić korzyści, odebrałbym sobie wyłożone pieniądze.

Co pani dyrekcja na to?

Pozdrawiam serdecznie i kłaniam się

Piotr Dmochowski